Nr. 40. Kraków, Poniedziałek 24 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	42 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. — Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 24 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 23 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na wzgórzu Dołżok na północ od Bojan nad Prutem wysadziliśmy miną w powietrze przedwczoraj wieczorem rosyjski okop. Z trzystu ludzi załogi zdołano odgrzebać tylko kilku żywych.

W nocy z wczoraj na dzisiaj spędziły nasze wojska nieprzyjaciela na tym samym obszarze z jednych z jego oszańcowań.

Na północny zachód od Uścieczka jeden przez nas wzniesiony szaniec mostowy od dłuższego czasu stanowi cel walki licznych rosyjskich ataków. Prawie codziennie przychodzi do walki wręcz. Dzielni obrońcy trzymają się wobec wszystkich szturmów.

Na południe od Dubna nieprzyjaciel dziś rano po silnem przygotowaniu artyleryą, zaatakował nasze pozycye. Atak został odparty wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Włoski teren wojenny.

Koło przyczółka mostowego Tolmein, w zachodnim odcinku grzebienia karnijskiego i w poszczególnych częściach frontu tyrolskiego odbyły się walki działowe.

W obszarze Fliczu odparto atak słabszego nieprzyjacielskiego oddziału na stoku Rombo.
Jeden z naszych lotników obrzucił bombami włoskie magazyny w Borgo.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Składanie broni przez Czarnogórców trwa dalej. — W licznych punktach kraju złożono broń.

Na północno-wschodnim froncie Czarnogóry poddało się ostatnimi czasy przeszło 1.500 Serbów.

Porty adryatyckie Antivari i Dulcigno zostały przez nasze wojska obsadzone.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 24 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 23 stycznia 1916.

Zachodni teren wojny.

Koło Neuville na północ od Arras opanowały nasze wojska po skutecznem wysadzeniu min, najprzedniejsze nieprzyjacielskie pozycye szerokości 250 metrów; wzięto przy tem 71 Francuzów do niewoli.

W Argonach po krótkiej walce granatami ręcznymi obsadziliśmy kawałek nieprzyjacielskiego okopu.

Wojskowe zakłady na wschód od Belfort obrzucono bombami.

Na **wschodnim i bałkańskim** terenie wojennym położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Uwolnienie konsulów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 24 stycznia.

Waszyngtoński korespondent »Associated Press« donosi:

Dzięki interwencyi amerykańskiego rządu mają uwięzieni w Salonikach i przetransportowani na okręt wojenny francuski konsulowie Niemiec, Austro-Węgier, Turcyi i Bułgaryi być uwolnieni.

Wojska serbskie na Korfu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 24 stycznia.

Bawiący tu oficerowie serbscy odjeżdżają na Korfu, gdzie wojsko serbskie ma być niebawem doprowadzone do stanu zdolności do walki.

Koncentracya wojsk tureckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 24 stycznia.

(Ag. Havasa). Wiadomości z Seres stwierdzają zbieranie się tureckich wojsk w okolicy Guemuelszina aż do Sofii.

Król Piotr, który chciałby możliwie jak najprędzej dostać się do swych wojsk, udaje się po ukończeniu kuracyi w Edipsos, na Korfu.

Sprawa Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 stycznia.

»Journal« donosi z Rzymu:

Włochy oddały wszelką decyzyę w sprawie Albanii londyńskiej radzie wojennej czwórsojuszu.

Francuzi o ustąpieniu Włochów z Albanii.

Genewa, 24 stycznia.

Z powodu zamierzonego ustąpienia wojsk włoskich z Albanii piszą dzienniki paryskie:

Włosi widzą, że w Albanii wpadli w pułapkę zwycięskich wojsk austryackich i że są za słabi nawet do defenzywy. Zły los zrządził, że Włochy nie oceniły należycie sił Austro-Węgier. Na naszą hańbę powtórzy się w Albanii to, co się stało na Gallipoli.

Socyaliści włoscy za pokojem.

Lugano, 24 stycznia.

Donoszą tu z Bolonii:

Przy otwarciu drugiego posiedzenia narodowego kongresu socyalistów włoskich przewodniczący przed przystąpieniem do porządku dziennego podniósł, że obrady kongresu mają charakter polityczny, poczem oświadczył ponownie, że wszyscy socyaliści energicznie i z głębi serca protestują przeciwko wojnie. Uczestnicy kongresu przyjęli to oświadczenie oklaskami.

Ostracyzm w parlamencie włoskim.

Kolonia, 24 stycznia.

»Kölnische Zeitung« donosi, że partya radykalna włoskiej Izby deputowanych ma wykreślić z listy swoich członków zięcia Giolitti'ego i jeszcze drugiego deputowanego. Stronnictwo radykalne zarzuca obu tym deputowanym, że w sprawach wojny nie popierają rządu.

Układ w sprawie Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 stycznia.

(Reuter.) »Evening News« donoszą z Aten: Poseł angielski i poseł francuski zawarli ze Skuludisem zadowalający układ w sprawie Korfu.

Aneksya Salonik przez koalicyę.

Zurych, 24 stycznia.

»Tagesanzeiger« donosi z Aten:

Generał Sarrail zawiadomił rząd grecki, że koalicya na czas wojny musi zaanektować miasto Saloniki i całą strefę wojenną, ponieważ ludność odczuwa do wojsk anglo-francuskich silną odrazę i dlatego komenda anglo-francuska musi mieć nieograniczoną władzę nad mieszkańcami Salonik i całej strefy wojennej.

W Atenach sądzą, że **mocarstwa centralne rozpoczną już w najbliższych dniach operacye wojenne przeciwko Salonikom.** Podobno już zostały poczynione wszystkie przygotowania.

Storpedowanie angielskiego parowca.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 24 stycznia.

(Agencya Havasa). Niemiecka łódź podwodna **storpedowała angielski parowiec towarowy**, który się potem rozbił. Załoga uratowana.

Strzał na pociąg bałkański.

Sofia, 24 stycznia.

O zamachu, czy złośliwej psocie przeciwko pociągowi bałkańskiemu« donosi prasa tutejsza: Gdy pociąg o godz. 4 po poł. jechał pełną parą w okolicy czysto serbskiej pomiędzy Lizewem a Swetapaką, niewyśledzony sprawca **dał strzał do wagonu sypialnego.** Kula uderzyła w żelazną oprawę okna i stłukła szybę. Odłamki szkła skaleczyły lekko pewnego podróżnego z Węgier.

(Pierwszą wiadomość o tym wypadku przyniósł telegram, umieszczony we wczorajszem porannem wydaniu naszego pisma. Przyp. red.)

Uwięzienie konsula angielskiego w Sofii.

Berlin, 24 stycznia.

»Berliner Ztg. am Mittag« donosi z Lugano: »Secolo« ogłasza wiadomość z Bukaresztu, jakoby władze bułgarskie **uwięziły konsula angielskiego w Sofii, Heartha.** Poseł amerykański w Sofii wniósł przeciwko temu protest, gdyż Hearth zamieszkał w ostatnich czasach w gmachu poselstwa Stanów Zjednoczonych.

Enver pasza o pokoju.

Konstantynopol, 24 stycznia.

Turecki minister wojny **Enver** pasza, przyjmując przedstawicieli prasy austryackiej, którzy przybyli do Konstantynopola pierwszym »pociągiem bałkańskim«, oświadczył, że zdobycie Łowczenu jest najdonioślejszym czynem wojennym i że w obecnej wojnie pokój z Czarnogórą jest pierwszym pokojem, który został spowodowany zwycięską bronią.

O przyszłem ukształtowaniu się Europy powiedział Enver pasza: **W krótkim czasie wszyscy przyzwyczają się do nowej mapy Europy.**

Wytrwamy do ostatka i uczynimy wszystko, ażeby zapewnić sobie powodzenie.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 stycznia.

Z głównej kwatery donoszą pod datą 22-go stycznia:

Wczoraj rzucił jeden z naszych hydroplanów skutecznie bomby na hangar nieprzyjacielskiego obozu na Tenedos.

Nieprzyjacielski okręt wojenny ostrzeliwał rano przez krótki czas okolicę Sed-il-Bahr.

Związek posłów niemieckich w Czechach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 24 stycznia.

Na posiedzeniu w dniu 22 b. m. byłych niemieckich posłów Sejmu czeskiego i niemieckich posłów parlamentarnych z Czech **postanowiono jednomyślnie odnowić** związek sejmowy i wybrać komisyę wykonawczą, do której oprócz członków Związku sejmowego mają wstąpić także niemieckie organizacye Czech. W naradach wzięli także udział członkowie wiernokonstytucyjnej wielkiej posiadłości i **wstąpili do związku.**

Poseł **Pacher** zamknął posiedzenie okrzykiem „Heil!“ na cześć armii i na cześć przyszłości niemieckiego narodu w Czechach.

Posłowie czescy na stały pobyt w Wiedniu.

Wiedeń, 24 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi:

Zeszłego tygodnia znowu posłowie czescy, a mianowicie członkowie czeskiego stronnictwa narodowo-socyalistycznego Choc, Burzival i Vojna, którzy, jak wiadomo, dotychczas mieszkali w Pradze, przesiedlili się do Wiednia i podobnie, jak inni posłowie czescy, od dłuższego czasu przebywający w Wiedniu, narazie **obrali Wiedeń za stałą swoją siedzibę.**

Pogłoska, jakoby jeden z trzech wyżej wymienionych posłów przypuszczalnie stały pobyt przerwał ponownie, nie znajduje potwierdzenia.

Fantastyczny wymysł rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rosyjskie pismo »Odesskij List« zamieścil niedawno z powołaniem się na pewne pismo moskiewskie fantastyczną historyę o rzekomej awanturze austro-węgierskiego generała Skorbanowica czy Skarabanowica, komendanta 11 dywizyi. Generał ów podczas Świąt Bożego Narodzenia miał przyjąć odwiedziny swojej żony na froncie, a upiwszy się, razem z nią pojechał samochodem do komendy korpuśnej, po drodze jednak obił szofera, który mszcząc się, zawiózł pijaną parę prosto do rosyjskiego obozu, gdzie oboje pojmano z wielką wesołością.

Cała ta historya jest **fantastycznym wymysłem, gdyż w armii niema generała ani oficera sztabu takiego nazwiska ani nawet nazwiska o podobnem brzmieniu.** Prasa nieprzyjacielska systematycznie wymyśla sobie o naszej armii takie awantury arabskie. W tym wypadku autor wziął widocznie wzór ze stosunków wśród własnej armii, jak bowiem wiadomo, **wizyty kobiet na naszym froncie są zakazane.** Zresztą nie zdarzył się żaden wypadek, żeby wogóle który z naszych generałów popadł w rosyjskie stanowiska i tam został wzięty do niewoli.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 21-go:

Z okolicy Dźwińska donoszą o skutecznej czynności naszej artyleryi. Około dworca Wilejka (35 km. na wschód od Smorgonia) zdobyliśmy niemiecki aeroplan.

Na północ od Czartoryska próbował nieprzyjaciel wejść w posiadanie obsadzonych przez nas wzgórzy, ale został odparty. W okolicy na północny zachód od Zbaraża (18 km. na północny wschód od Tarnopola) eksplodował nieprzyjacielski balon i spalił się w powietrzu. Gondola spadła potem na nasze linie.

Dodatkowy przegląd we Francyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 stycznia.

Izbie przedłożono ustawę w sprawie dodatkowego przeglądu popisowych, odstawionych z roczników 1913 do 1917 i uwolnionych z roczników 1915 do 1917. Przyjęto ustawę co do dodatkowego przeglądu popisowych uwolnionych i odstawienia roczników powołanych w koloniach.

Wniosek socyalistów francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 stycznia.

Zjednoczeni socyaliści przedłożyli Izbie następujący wniosek:

»Izba zechce uchwalić, żeby stała delegacya z 44 członków Izby, zmieniająca się co miesiąc, przebywała wśród wojsk walczących, nie mieszając się w zarządzenia wojskowe. Delegacya miałaby prawo na własne ryzyko objeżdżać cały front oraz linię ogniową. Gdyby podczas jej obecności toczyły się operacye wojenne, mogłaby delegacya bawić u sztabów armii i postępować za armiami. Komenda wojskowa ma posłom dać do dyspozycyi wszystkie środki dla spełnienia ich zadania«.

Na wniosek Renaudela partya podtrzymała swój pierwotny wniosek co do utworzenia wspólnej organizacyi, któraby połączyła czynności Izby i senatu.

Fabrykacya amunicyi w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 stycznia.

Na posiedzeniu Izby niższej 21 stycznia zapytał liberał **Needham**, czy rząd ma trudności w otrzymaniu koniecznej podaży robotników, kwalifikowanych dla sporządzania amunicyi i jakich środków zamierza się rząd chwycić, by przyspieszyć sporządzanie amunicyi.

Asquith odpowiedział: Rząd zbadał wszystkie środki, aby otrzymać konieczną liczbę kwalifikowanych robotników dla fabryk amunicyi, przyszedł jednak do wniosku, że tylko zaangażowanie sił na pół kwalifikowanych, niekwalifikowanych i kobiecych da mu możność wyrabiania potrzebnej ilości amunicyi. **Jest rzeczą zupełnie niemożliwą zastąpić rodzimą produkcyę amunicyi przez produkcyę zagraniczną, nawet gdyby tę ostatnią powiększono w nieograniczonej mierze, gdyż to postawiłoby kolosalne wymagania dla kraju i dla żeglugi, i zgotowałoby nieprzezwyciężalne trudności.** Niestety muszę powiedzieć, iż to, co dotychczas osiągnięto, pozostaje daleko w tyle poza koniecznemi wymaganiami.

Angielski bil wojskowy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 stycznia.

Tygodnik »Statesman« dowiaduje się, że **Asquith** wobec deputacyi robotniczej, którą przyjął w ostatnim tygodniu, wyraźnie i w sposób jak najbardziej stanowczy, zobowiązał się nie rozszerzać w przyszłości postanowień, zawartych w bilu o obowiązku wojskowym i przymusu wojskowego podczas wojny **nie stosować względem żonatych, a po wojnie nie stosować go już wogóle.** Asquith dodał, że oczywiście nie może powiedzieć, co może zaproponuje jakiś rząd przyszły, ale on nie bierze w takich planach żadnego udziału. Ktoby później chciał rozszerzyć obowiązek wojskowy, musiałby zająć jego miejsce.

Misya pułkownika House.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 stycznia.

Specyalny poseł prezydenta Wilsona, pułkownik House, zawiadomił sprawozdawców, że jego zadaniem jest amerykańskich ambasadorów i posłów dokładnie osobiście poinformować o trudnych sprawach, jakie mają przedyskutować z prowadzącemi wojnę państwami szczególnie w sprawie wojny łodziami podwodnemi i blokady. Zda on dokładnie sprawę prezydentowi o swych wrażeniach wojennych i o usposobieniu prowadzących wojnę narodów. — **Jego posłannictwo nie odnosi się jednakże absolutnie do ewentualnego pośrednictwa pokojowego.**

Walki w Persyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 stycznia.

Według wiadomości, nadeszłych z nad perskiej granicy, oddziały wojsk tureckich i tubylczych wojowników dnia 16 bm. obsadziły miasto Kongawar między Kermanszach i Hamadan i w ten sposób **uwolniły się z rąk rosyjskich.** Tureckie wojska i tubylczy wojownicy kontynuują swą ofenzywę i **zajęli ponownie miasta Assababad, Choi i Parkam.** Rosyjski pułk kawaleryi, który z Maragha wykonał atak w kierunku Miandoab, został odrzucony i stracił przy tem około 100 zabitych. **Inny rosyjski pułk został pobity na południe od Urmii.**

Zamach na Juanszikaja.

Kolonia, 24 stycznia.

»Kölnische Zeitung« donosi, że »Exchange Telegraph podał wiadomość z Pekinu, jakoby tam odkryto spisek na życie Juanszikaja. **Spiskowcy podrzucili bomby w pałacu Juanszikaja, ażeby go w sposobnej chwili wysadzić w powietrze.** Władze uwięziły licznych podejrzanych.

Niezdecydowanie rządu chińskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tokio, 24 stycznia.

(Reuter). Japoński poseł w Pekinie telegrafuje swemu rządowi, że rząd chiński ogłosił urzędowo **odroczenie zaprowadzenia monarchii,** ponieważ wewnętrzne niepokoje wywołały konieczność zmiany pierwotnego planu proklamowania monarchii z początkiem lutego. Czas trwania odroczenia jest nieokreślony. Do urzędników na prowincyi wydano odpowiednie zawiadomienia.

W sprawach opieki wojennej.

Austryackie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie z dnia 20 stycznia 1916 roku, które ujmuje w normy przepisów każdą akcyę publiczną na rzecz funduszów opieki wojennej. Ze względu na ważność tej sprawy podajemy w całości tekst wymienionego rozporządzenia, które wydane zostało w dniu 20 stycznia 1916 roku na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dn. 10 października 1914 r.

§ 1.

Na cele opieki wojennej można ogłaszać i urządzać publiczne składki, produkcye, widowiska i zabawy, publiczne odczyty i sprzedaże (rozsyłki) przedmiotów tylko po otrzymaniu zezwolenia ze strony władzy w myśl niniejszego rozporządzenia. To zezwolenie nie uwalnia od przestrzegania przepisów, istniejących poza tem dla podobnych przedsiębiorstw.

§ 2.

Zezwolenia mogą udzielać:

1) na produkcye, widowiska, zabawy i odczyty polityczne władze powiatowe (starostwa), zaś w miejscowościach, w których znajdują się rządowe władze policyjne, te władze;

2) na składki lub sprzedaż przedmiotów, o ile takie przedsiębiorstwo ogranicza się na okrąg urzędowy jednej władzy krajowej, udziela pozwolenia władza krajowa (namiestnictwo), w *innych wypadkach ministerstwo spraw wewnętrznych.*

§ 3.

W podaniu o zezwolenie na przedsiębiorstwa, wymienione w paragrafie 1, należy wymienić: 1) Nazwisko, miejsce zamieszkania, zatrudnienie osoby urządzającej i osób kierujących. 2) Rodzaj i sposób przedsiębiorstwa. 3) Formę ogłoszenia, okres czasu i terytoryum, w którem przedsiębiorstwo ma być ogłoszone i ma się odbyć. 4) Obliczenie przypuszczalnych dochodów i wydatków, tudzież kwoty lub udziału, które mają przypaść nakorzyść opieki wojennej; dalej miejsce, do którego dochód ma być wysłany, i sposób jego zużytkowania. 5) Termin i sposób obrachunku, tudzież wydania kwoty pieniężnej, przypadającej na korzyść opieki wojennej, rodzaj kontroli. 6) Gdy chodzi o przedmioty, należy wymienić rodzaj, liczbę, koszta wyrobu i cenę tych przedmiotów. W wypadkach godnych uwzględnienia władza (§ 2) może odstąpić od żądania poszczególnych danych.

§ 4.

Zezwolenie może być udzielone tylko wtedy, gdy istnieje wystarczająca potrzeba i publiczny interes w urządzeniu przedsiębiorstwa; gdy nie ma wątpliwości co do charakteru osoby urządzającej i co do szczegółów, wymienionych w podaniu, gdy wreszcie opiece wojennej przypada odpowiednia korzyść.

§ 5.

Zezwolenie ma być z reguły udzielane tylko z zastrzeżeniem odwołania, na pewien określony czas, a przy sprzedaży przedmiotów dla pewnej określonej ich liczby. Może ono zależeć od złożenia kaucyi, albo także od innych warunków. Władza może (§ 2) użyć kaucyi na pokrycie kwoty, która z przedsiębiorstwa ma przypaść opiece wojennej (§ 3. L. 4). Zezwolenie na składki, lub na sprzedaż przedmiotów musi być ogłoszone w dzienniku urzędowym

§ 6.

Kto urządza przedsiębiorstwo z kategoryi, wymienionej w § 1. ma obowiązek starostwu.

wzglednie rządowej władzy policyjnej udzielić na żądanie wszelkich wyjaśnień i dowodów. Władze te mają prawo przedsiębrania w każdej porze rewizyi we wszelkich ubikacyach przedsiębiorstwa.

§ 7.

Przeciwko orzeczeniom i zarządzeniom, wydanym na podstawie niniejszego rozporządzenia, rekurs jest niedopuszczalny. Zbadanie orzeczeń i zarządzeń z urzędu przysługuje przełożonej władzy politycznej (namiestnictwu) i ministrowi spraw wewnętrznych.

§ 8.

Jeżeli przedsiębiorstwo (§ 1) zostanie urządzone bez zezwolenia władzy, to starostwo, względnie władza policyjna może uznać znaleziony dochód z niego, albo przedmioty, przeznaczone do sprzedaży za przepadłe na rzecz opieki wojennej.

§ 9.

1) Kto bez zezwolenia prowadzi dalej, albo urządza jedno z przedsiębiorstw, wymienionych w § 1, kto postępuje wbrew warunkom, podanym w zezwoleniu, albo współdziała w tem wykroczeniu,

2) kto ogłasza takie przedsiębiorstwo przed otrzymaniem zezwolenia (koncesyi),

3) kto świadomie przedmioty, zaopatrzone nieprawdziwym napisem, wskazującym na cele opieki wojennej, puszcza w ruch, sprzedaje, albo współdziała w tych czynnościach, ten, o ile jego czynność nie podlega surowej karze wedle istniejących ustaw, karany będzie przez starostwo, względnie policyę, grzywną, wynoszącą 50 do 5.000 koron, albo aresztem od 3 dni do 3 miesięcy.

§ 10.

Grzywny idą na korzyść opieki wojennej.

§ 11.

Dla przedsiębiorstw (§ 1) już dozwolonych, należy w przeciągu 4 tygodni odnowić zezwolenie (koncesyę), jeżeli przedsiębiorstwo nie zostało wcześniej ukończone lub zwinięte.

§ 12.

Do przedsiębiorstw ministerstwa wojny (urzędu opieki wojennej w Wiedniu) rozporządzenie to nie odnosi się.

§ 13.

Rozporządzenie to obowiązuje począwszy od trzeciego dnia po ogłoszeniu.

Biuro pomocy wojennej za pośrednictwem departamentu prasowego w prezydyum Rady ministrów wydało komunikat, w którym podaje komentarz i wskazówki do powyższego rozporządzenia. Otóż komunikat ów podnosi, że sprawę składek i wszelkich przedsiębiorstw na rzecz opieki wojennej trzeba było uregulować już w interesie ofiarności publicznej. Często koszta bywają tak wielkie, że wychodzą na szkodę dobrej sprawy, a czasem zdarza się — jak powiada komunikat — że przedsiębiorstwa, prowadzone pod znakiem opieki wojennej, służą więcej interesom przedsiębiorcy, niż opieki wojennej. Dlatego ministerstwo uregulowało tę sprawę za pomocą rozporządzenia, które nie czyni różnicy, czy urządzaniem przedsiębiorstwa trudni się komitet dla celów opieki wojennej, czy wojskowość (militärische Stelle), czy osoba prywatna, stowarzyszenie lub dziennik.

Władze będą czuwały nad tem, ażeby odpowiedni dochód wpłynął do kasy opieki wojennej. Przy sprzedaży przedmiotów powinien wpłynąć do kasy opieki wojennej cały czysty zysk, a co najmniej 20 procent przychodu brutto.

Przedsiębiorstwa, polegające na wbijaniu gwoździ będą tylko wtedy dozwalane, jeżeli dochód z nich będzie przeznaczony na rzecz funduszu wdów i sierot po wojskowych w Wiedniu i jego filij. Przedsiębiorstwa takie, będące już w toku, mogą wyjątkowo otrzymać zezwolenie na dalszą działalność.

Widowiska, zabawy i odczyty będą tylko wtedy dozwalane, jeżeli na cel dobroczynny zostanie zagwarantowana kwota, wynosząca 20% dochodu brutto. Honorarya dla artystów należy wliczyć do kosztów nawet wtedy, gdy artyści zrzekną się honoraryum. W tym wypadku honorarya mają być wyliczone osobno jako datki.

Rozsyłanie do rozsprzedaży widokówek zastrzeżone jest dla biura pomocy wojennej w ministerstwie wojny. Pozwolenia na rozsprzedaże innych przedmiotów, zwłaszcza nalepek na listy, udziela namiestnictwo.

Pozwolenie na zbieranie składek pieniężnych będzie udzielane tylko wtedy, jeżeli widoczny jest interes publiczny, atoli gdy składki nie odnoszą się tylko do częściowej dziedziny wielkiej akcyi. Jeżeli składki pieniężne w jakim kraju mają iść na korzyść celu wojennego, dla którego istnieje urząd centralny, to zezwolenie na składki może nastąpić dopiero po porozumieniu się z centralnym urzędem, lub jego filią krajową.

KRONIKA.

Kraków, 24 stycznia.

Aprowizacya miasta. W biurze delegata p. dra Adama Fedorowicza odbyła się wczoraj przed południem zwyczajna tygodniowa konferencya w sprawie aprowizacyi m. Krakowa. W konferencyi wziął wczoraj także udział prezydent dr Leo.

Podczas dyskusyi stwierdzono przedewszystkiem, iż gmina krakowska posiada zapasów mąki żytniej tylko na najbliższy tydzień. Wiceprezydenci miasta pp. dr Nowak i Maryewski, którzy wyjechali do Wiednia, aby zapewnić miastu dowóz większych zapasów mąki, jeszcze nie wrócili.

Na zebraniu omawiano wczoraj sprawę wypiekania nowego tańszego chleba w Krakowie. Chleb ten byłby wypiekany z mąki żytniej z domieszką miazgi ziemniaczanej w sposób wojskowy. Znawcy utrzymują, że chleb taki jest wcale smaczny i zdrowy, a cena jego będzie o 10 hal. za kilogram tańszą od chleba zwyczajnego.

Jeden z mowców podniosl, iż miejska piekarnia powinna rozpocząć wypiekanie tego tańszego chleba; prezydent dr Leo oświadczył, iż magistrat w czasie najbliższym zajmie się tą sprawą.

W dalszym ciągu podnoszono, iż w razie, gdyby dowóz żytniej mąki do Krakowa odbywał się stale i gdyby wypiek odbywał się bez przerwy z tej mąki, to obowiązująca obecnie cena chleba powinna być nieco zniżoną.

Szczegółowo omawiano także na wczorajszej konferencyi liczne zażalenia i skargi publiczności na krakowskich rzeźników i piekarzy, którzy bardzo często przekraczają taryfę maksymalną. Przedwczoraj odbyła się kontrola policyjno-magistracka we wszystkich rzeźnickich i masarskich sklepach; komisye wykryły nadużycia w 9 sklepach. Podział mięsa na trzy jakości o różnych cenach jest faktycznie zależny tylko od samych rzeźników. Kupujący przeważnie zawsze płacą za mięso pierwszej jakości, chociaż czasem dostają odpadki. Nadto owe słynne krakowskie „dokładki“ do mięsa w postaci grubych nieużytecznych kości są zawsze za wielkie, rzeźnicy dodają ich więcej, aniżeli przepisy na to zezwalają.

Na prowincyi w Galicyi w ostatnich czasach spadła bardzo znacznie w cenie wieprzowina, w Krakowie zniżka cen tego mięsa była bardzo nieznaczna.

Na konferencyi wczorajszej stwierdzono również, iż w ostatnich czasach wzmógł się znacznie na targowicy krakowskiej spęd cieląt, ceny cielęciny jednak są w dalszym ciągu wygórowane. — Zniżka cielęciny powinna być również w Krakowie w czasie najkrótszym przeprowadzoną.

Dowóz jaj do Krakowa jest obecnie wystarczający, brak tylko mleka, o czem zresztą niejednokrotnie pisaliśmy.

W sprawie opału konferencya stwierdziła, iż w mieście na razie znajdują się dostateczne zapasy węgla.

Przeniesienie zbiorów ś. p. Adolfa Sternschussa ze Lwowa do Krakowa. Pisma lwowskie donoszą, że przed kilku dniami przybył do Lwowa dyrektor Muzeum Narodowego z Krakowa, dr Feliks Kopera, aby imieniem Muzeum odebrać zbiory artystyczne ś. p. Adolfa Sternschussa, poległego pod Czartoryskiem. — Życzeniem zmarłego miłośnika sztuki było, aby praca i skarb jego życia znalazły umieszczenie w Muzeum Narodowem w Krakowie. Znawcom tylko i fachowcom znaną była ogromna wartość przelicznych dzieł sztuki, które w swem niewielkiem mieszkaniu posiadał ś. p. Sternschuss. Malarstwo polskie ostatnich lat dziesiątków reprezentowało tu kilkadziesiąt płócien pierwszych i najpierwszych nazwisk, od Grottgera do Wojtkiewicza, dalej sztuka stosowana nagromadzona była ze znawstwem i smakiem, przemysł artystyczny czasów dawnych, rzeczy ludowe, bogaty zbiór ekslibrysów, cenny a wyborowy księgozbiór, makaty, naszyjniki, oraz wiele innych przedmiotów muzealnych. P r z e w a ż n a część z b i o r ó w ś. p. Sternschussa j e d z i e obecnie do K r a k o w a, drobną zaś część otrzymuje Lwów, a mianowicie m u z e u m ks. L u b o m i r s k i c h. Dr Kopera przybył do Lwowa w celu obejrzenia, odebrania i przygotowania do transportu tego, tak cennego dla Krakowa daru.

Z teatru miejskiego. Wystawiona wczoraj „Czwórka“ nowej spółki autorskiej niemieckiej Siegfrieda Geyera i Pawła Franka jest farsą o aspiracyach komedyowych. Nie wiadomo, jak rozdzielają się role autorów tej komedyi, ale dwoistość roboty uwidocznia się na pierwszy rzut oka. Jeden z autorów jest istotnie dowcipnym, a dowcip jego miejscami zręczny, o silnie satyrycznym zakroju, jest jedyną zaletą komedyi. Treścią sztuki są kaprysy pięknej pani Maryi Gebauer, żony historyka sztuki, która, znużywszy się w małżeństwie z pedantycznym nie pierwszej młodości profesorem, pociesza się romansem z trzema równocześnie wielbicielami. A że i mąż mimo rozwodu nie może się zdecydować na opuszczenie „sympatycznej szelmutki“, więc pani Marya w ten sposób powozi czwórką wielbicieli, aby w końcu wybrać 20-letniego automobilistę. W szybkiem tempie i dobrej obsadzie sztuka ta mogłaby mieć szanse przełomnego sukcesu, ale że u nas grana była rozwlekle, więc publiczność nawet wesołe miejsca przyjmowała z rezerwą.

P. Bednarzewska i p. Bończa czynili chwalebne wysiłki, aby podtrzymać honor autorski spółki niemieckiej w głównych rolach. Obok nich pp. Jednowski i Żarski dali zajmujące sylwetki wielbicieli znudzonej piękności; p. Regiczówna z brawurą grała rolkę wesołej gryzetki wiedeńskiej. Wszystkie te usiłowania nie utrwalą jednak, jak się zdaje, żywota scenicznego „Czwórki“, której jałowa treść mało odpowiada wymaganiom naszej publiczności.
wp.

Dziesiąte posiedzenie naukowe Towarzystwa imienia Kopernika odbędzie się we środę dnia 26 b. m. o godzinie 6 m. 15 po południu w sali wykładowej Instytutu mineralogicznego (ulica Gołębia L. 11, II. piętro). Na porządku dziennym: 1) Dr Walery Goetel: »Z nowszych badań nad geologią Tatr«; 2) Dr Władysław Pawlica: »Wtrącenia łupków krystalicznych w granicie tatrzańskim«. Z demonstracyami okazów i obrazów świetlnych. Goście mile widziani.

Komitet pań Kraków — Warszawie zaprasza wszystkie należące do komitetu panie na ostatnie posiedzenie dla zamknięcia rachunków w dniu 26 b. m. we środę o godzinie 6 wieczorem do lokalu Polskiego Związku Niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5).

III. koncert kameralny Instytutu muzycznego. Popołudniowe koncerty niedzielne, urządzane przez krakowski Instytut muzyczny we własnej sali przy ulicy św. Anny L. 2, w krótkim czasie wyrobiły sobie nadzwyczajną popularność, jak o tem świadczy wypełniona doszczętnie sala na trzech dotychczasowych produkcyach. Wczorajszy koncert zainteresował w wysokim stopniu sympatycznym programem, na który złożyła się historyczna muzyka z XVII. i XVIII. wieku. Produkcya rozpoczęła się Triem orkiestralnem Fascha, do którego zasiadły panie Umlaufowa (fort.) i Kirkirowa, oraz pp. Giebułtowski i Stępiński. Rytmiczne i zgodne wykonanie tego ciekawego utworu wprowadziło słuchaczy w wysoce muzykalny nastrój, który się utrzymywał w dalszym ciągu podczas gry p. R. Kirkorowej, która zaprodukowała na rzadko u nas słyszeć się dającym instrumencie »viola d'amour« cykl archaicznych utworów Milandre'a, Locatellego i Schneidera. — P. Kirkorowa umiała wydobyć ze swego instrumentu, brzmieniem różniącego się od skrzypiec tylko pełniejszym lirycznym tonem o niższym stroju, pełnię melodyi i stylową charakterystykę wykonywanych utworów. Niemniejsze zainteresowanie wzbudziła gra p. Klary Umlaufowej na szpinecie. Świetna nasza pianistka tym razem wkroczyła z doskonałem powodzeniem w dziedzinę, która dotąd miała jedyną przedstawicielkę w p. Landowskiej. Przeniesienie popisu na szpinet uwydatniło w pełni styl i charakter muzyki Haendla, Bacha, Boccherini'ego i Rameau i oddawało go takim, jakim zrodził się on pod ręką tych najpierwszych mistrzów klasycznej muzyki fortepianowej. W wykonaniu p. Umlaufowej wystąpiła cała subtelność i rokokowa powiewność tej muzyki, wycieniowana z wielkiem poczuciem i zrozumieniem w najdelikatniejszych odcieniach przy równoczesnem rozwinięciu wysokiej techniki. Menuet Boccherini'ego dopiero w takiem wykonaniu nabiera pełni wdzięku i stylowych właściwości.

Poważne Trio orkiestrowe Pergolesego w wykonaniu wymienionych wyżej koncertantów dopełniło wysoce interesującego programu produkcyi, która zyskała ogólne uznanie.

Ograniczenie sprzedaży białej kawy w Krakowie. Jak słychać, do starostwa krakowskiego nadeszło już z namiestnictwa galicyjskiego rozporządzenie ministeryalne w sprawie ograniczenia sprzedaży białej kawy w krakowskich kawiarniach i cukierniach podobnie, jak to się stało w Wiedniu. Jak wiadomo, w Wiedniu od 27 grudnia z. r. nie wolno podawać w kawiarniach i cukierniach białej kawy od godziny 2 do 7 wieczorem. Wiedeńczycy chociaż niechętnie przyzwyczaili się do tej wojennej inowacyi i zamiast białej „z pianką“ piją teraz herbatę. To samo czeka teraz Krakowian, uczęszczających na podwieczorek do kawiarń. Rozporządzenie to będzie w dniach najbliższych w naszem mieście ogłoszone.

Przejechana przez pociąg. Wczoraj wieczorem przewieziono karetką pogotowia ratunkowego z krakowskiego dworca osobowego do szpitala św. Łazarza Katarzynę Suchecką, na którą najechał pociąg i zmiażdżył jej rękę i nogę.

Drogi w Dąbiu. W związku z notatką, zamieszczoną pod tym tytułem w kronice naszego pisma z dnia 21 b. m., otrzymujemy z magistratu m. Krakowa następujące wyjaśnienie:

„Gospodarz z Dąbia, Brożek, zamierzał zagrzebać padłego konia na gruncie gazowni miejskiej w Dąbiu i przejeżdżając przez pola zwane „Cieślikowskim dołem“, wpadł z końmi do jamy, z której pracujący w pobliżu żołnierze wyciągnęli konie nieuszkodzone — straż pożarna przybyła na miejsce po uratowaniu koni. Z powyższego okazuje się, że wypadek wydarzył się nie na drodze publicznej, lecz na polu prywatnem, po którem nikomu obcemu jeździć nie wolno.“

Weterani z roku 1863 w służbie oświatowej na ulicach Warszawy. Warszawa ma od kilku dni ciekawe widowisko, na które czekać musiała przeszło pół wieku. Od kilku dni krążą w miejscach publicznych Warszawy weterani z roku 1863, uproszeni przez oddział gromadzenia funduszów na oświatę, o zbieranie ofiar.

Kronika lwowska.

Rocznica styczniowa we Lwowie. Uroczystości obchodu styczniowego we Lwowie rozpoczęły się w piątek solennemi nabożeństwami we wszystkich niemal świątyniach lwowskich. W kościele archikatedralnym przed godziną 10 zgromadzili się reprezentanci miasta i grona uniwersyteckiego z rektorem drem Kazimierzem Twardowskim na czele, korporacye rzemieślnicze i zawodowe, oraz uczniowie wszystkich niemal szkół średnich. Solenne nabożeństwo celebrował ksiądz kanonik Badeni; piękne kazanie okolicznościowe wygłosił jeden z OO. Dominikanów, ks. Górnisiewicz. — W czasie nabożeństwa śpiewali: p. Janina Korolewicz-Waydowa dwie pieśni Moniuszki i Studzińskiego »Ave Maria« i p. Okoński. Nabożeństwu towarzyszył chór teatralny.

W archikatedrze ormiańskiej solenne nabożeństwo ku czci uczestników powstania styczniowego odprawił ksiądz prałat Dawidowicz w asyście licznego duchowieństwa. Na chórze śpiewały uczennice seminaryum p. Rychnowskiej.

Za poległych powstańców odbyło się nabożeństwo żałobne w synagodze postępowej.

Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie, poprzedzone słowem wstępnem profesora uniwersytetu St. Zakrzewskiego, a zakończone żywym obrazem »Obrona sztandaru«, podług rysunku Grottgera. Przedstawienie wypełnił dramat Rydla »Na zawsze«. Publiczność wzięła liczny i żywy udział; pierwsze rzędy foteli zajęte były przez uczestników powstania, którym widzowie urządzili owacyę.

W sobotę o godzinie 7½ wieczorem odbyła się w salach hotelu Krakowskiego wspólna wieczerza na cześć uczestników powstania, przy udziale przebywających we Lwowie legionistów, członków miejscowych N. K. N. i obywatelstwa.

Socyaliści lwowscy o wstąpieniu do Koła polskiego. Jak donoszą dzienniki lwowskie, socyaliści lwowscy odbyli zebranie, na ktorem wypowiedzieli się w sprawie wstąpienia socyalistów do Koła. — Przemawiali: poseł Diamand, dr Leser i inni. Mowcy podnosili, że wprawdzie uchwała obala hasło polityczne najpopularniejsze i najbardziej zrozumiałe dla ogółu, że wojna jednak obaliła inne, głębiej w życie wchodzące rzeczy, niż popularne hasła taktyczne.

Przeciw wstąpieniu do Koła nie wypowiedział się nikt. Uchwały nie powzięto żadnej ze względu na towarzyski tylko charakter zebrania i niemożność zwołania formalnego zebrania towarzyszów lwowskich.

Ze świata.

Dotkliwy cios. Pisma poznańskie donoszą: We czwartek dnia 20 b. m. dziesięcioletni syn pp. Zygmuntostwa Seydów, Stanisław, wybrał się na ślizgawkę i załamawszy się na lodzie, utonął. Powszechne współczucie otacza z powodu tak tragicznego wypadku ciężko tą stratą dotkniętego ojca, który jest — jak wiadomo — zasłużonym i popularnym posłem sejmowym z Poznańskiego, jednym z najśmielszych reprezentantow myśli polskiej w Sejmie pruskim.

Polacy w Szwajcaryi. Z Zurychu donoszą: Onegdaj odbył się w Zurychu na cele dobroczynne polskie koncert śpiewaczki opery warszawskiej Jadwigi Lachowskiej. W koncercie tym wystąpił również artysta-skrzypek E. Gilardelli i pianista A. Sgobbi, profesorzy z konserwatoryum z Medyolanu. Również i zurychska „Tonhala“ (Filharmonia) zaaranżowała koncert, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, w którym wystąpił kapelmistrz opery warsz. Opieński, śpiewacy: Malawski i Korwin-Szymanowska. Kolonia polska zurychska z inicyatywy profesora uniwersytetu frybursklego dra Dobrzyckiego i Jana Pietrzyckiego postanowiła wmurować tablicę pamiątkową w dom w Zurychu, przy ulicy Majnau 46, gdzie spędził ostatek życia i zmarł twórca polskiego mesyanizmu Andrzej Towiański. — (Grób Towiańskiego znajduje się na cmentarzu w Zurychu. Przyp. red.) — W sławnej benedyktyńskiej miejscowości pod Zurychem: Einsiedeln, odbyło się w ubiegłym tygodniu wobec licznie zgromadzonych Szwajcarów uroczyste nabożeństwo za Polskę. Nabożeństwo to odbyło się staraniem przebywającego w Zurychu publicysty dr Witolda Bełzy. Celebrował je Szwajcar, ks. Eberhardt, wzywając obecną w kościele publiczność do modlitw „pro Polonia“. — Na koniec stycznia przygotowuje się również w Zurychu uroczystość ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego.

Obcokrajowcy w uniwersytecie berlińskim. Jak donosi „Tägl. Rundschau“ w bieżącym półroczu odbywa studya w berlińskim uniwersytecie 526 obcokrajowców. Wobec tego zaś, że z ogółu zaimatrykulowanych 8.584 studentów, 4.553 przebywa na froncie, obcokrajowcy stanowią obecnie ósmą część ogółu berlińskich studentów. Najliczniej reprezentowane są na uniw. berlińskim Austro-Węgry, które wysłały w tem półroczu 130 studentów i 32 studentki; następnie liczne grupy stanowią Szwajcarzy — 63 mężczyzn i 11 kobiet, Rosyanie — 35 mężczyzn i 5 kobiet, Bulgarzy — 32 mężczyzn i 1 kobieta, Turcy — 26 mężczyzn i 2 kobiety oraz Rumuni — 23 mężczyzn i 3 kobiety. Z Grecyi przyjechało 14 studentów, a jest także 15 obywateli włoskich. Oprócz tego pomiędzy tą studyującą młodzieżą z poza granic Rzeszy jest 12 młodzieńców z Afryki, 62 Amerykanów i 7 Amerykanek oraz 22 pochodzących z Azyi.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

Piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. II. Ustrój parlamentarny.

Niedziela, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. III. Prawa wolnościowe.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek: »Betleem polskie«.
Wtorek: »Czwórka«.
Środa 26 stycznia: „Legenda o królu“.
Czwartek: »Czwórka«.
Piątek: Bezpłatne przedstawienie dla rannych żołnierzy i legionistów: »Betleem polskie«.

Z sali koncertowej.

Pepa Bartoń – skrzypek.

Poza sensacyjną reklamą, zapowiadającą fenomeny, wirtuozostwo, małe królestwo wśród skrzypków, nie było w koncercie Pepa Bartonia nic, coby raziło lub potrącało jakąkolwiek sensacyą »cudowności«. Mieliśmy przed sobą nie chłopca — mniejsza o metrykę; »cudownych dzieci«, podobnie jak i kobiet, nie pyta się o wiek, — ale naprawdę muzykalnego wirtuoza, stojącego już teraz na szczeblu, niedostępnym dla wielu »dojrzałych«.

Słuchając tego, co daje ten istotnie niezwykły skrzypek, dochodzi się do przekonania, że w wieku dziecięcym trzeba zdobyć wszystko, co się mieści w słowie »technika«, że trzeba stanąć u celu, ażeby z tym kapitałem »wiedzy« rozpocząć nową pracę w dziedzinie artystycznej, obejmującej styl i ducha kompozycyi. Wtedy dopiero interpretacya będzie naprawdę wykładnikiem artyzmu. Tę pracę nad stylem i treścią kompozycyi może Pepa Bartoń już rozpocząć. Trudno bowiem przypuścić, żeby się mógł jeszcze posunąć poza to, co dotychczas t e c h n i c z n i e umie, gdyż bezwzględna dojrzałość cechuje jego grę. Gdy ten pięknowłosy malec przytuli do twarzy skrzypeczki i pewnem pociągnięciem smyczka wydobywa pierwsze dźwięki, słuchacze, którzy czekali tylko sensacyi, nastrajają się zaraz inaczej — słuchają z powagą i skupieniem, jakby grał jeden z najsławniejszych. Nie wątpię, że zaliczy się niebawem do tych »sławnych« i mały Bartoń. Tu jest olbrzymia przyszłość, jeśli się już umie tak wiele: ton soczysty, barwny i pełen cieniowań, staccato (w dół i w górę) perliste, passaże, glissanda chromatyczne, podwójne tony, oktawy, flageoty itp. wszystkie arkana skrzypka, to rzeczy, które niemal same przez się u Bartonia się rozumieją, a które frapują i budzą wprost podziw. Nad jednem tylko czuwać należy: by nadużywanie wibracyi lewej ręki nie zmanierowało tonu i nie pozbawiło go tej czerstwej siły i »zdrowia«, koniecznego do interpretacyi, jasnej i plastycznej.

W programie był koncert Wieniawskiego, odegrany olśniewająco, dwa drobiazgi Kreislera (na ogólne żądanie powtórzone), Smetany poemat »Z ojczyzny« i Sarasatego »Cygańskie melodye« z czardaszem, którego wykonania nie powstydziłby się żaden z największych skrzypków. Że posypały się naddatki, że publiczność odnosiła się do młodego wirtuoza z wyjątkowem ciepłem i serdecznością — to rzecz zupełnie oczywista.

Popa Bartoń ma znakomitą akompaniatorkę; p. Marya H e l l e r o v a - S a d e c k a zgrała się z nim idealnie. Jako solistka wystąpiła wczoraj dwukrotnie, wykonując kompozycye Liszta (Ekloga, Rigoletto), Förstera i Suka i zdobywając za wzorową interpretacyę i świetną technikę życzliwe oklaski publiczności.

Sala »Sokoła« była wypełniona. Wdzięczni jesteśmy tym, którzy ten koncert urządzili, za zaznajomienie nas z fenomenalnym talentem P. Bartonia.
D r J ó z e f R e i s s.

Dział ekonomiczny.

*** Nowe rozporządzenie namiestnictwa w sprawie sprzedaży alkoholu.** „Gazeta Lwowska“ w Nr 16 z dnia 21 b. m. ogłasza nowe rozporządzenie namiestnictwa galicyjskiego w sprawie sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, którego główne punkty są następujące:

Wyszynk palonych napojów wyskokowych jest wogóle zakazany.

Polityczne władze powiatowe upoważnione są jednak do udzielania przemysłowcom uprawnionym do prowadzenia restauracyj i kawiarń i u których w ich przedsiębiorstwach napoje spirytusowe podaje się w sposób wykluczający wszelkie nadużycie, każdego czasu odwołalnych zezwoleń na podawanie na kieliszki palonych napojów spirytusowych, z wyłączeniem ordynarnej wódki, w dniach powszednich, zatem z wykluczeniem dni niedzielnych, świątecznych jak i targowych, w czasie od 11 do 1 godziny w południe i od 5 do 7 godziny wieczorem.

Drobna sprzedaż (w naczyniach otwartych) palonych napojów spirytusowych jest bez wyjątku zakazana. Handel w naczyniach na sposób handlowy zamkniętych o zawartości poniżej 50 litrów palonymi napojami spirytusowymi i spirytusem niedenaturowanym jest w ogólności zabroniony.

Polityczne władze powiatowe upoważnione są do udzielania poszczególnym kupcom w miastach, oraz w gminach wiejskich, położonych w punktach węzłowych ruchu osobowego w każdej chwili odwołalnego wyjątkowego zezwolenia na drobny handel napojami alkoholowymi i niedenaturowanym spirytusem w dniach powszednich, to jest z wyłączeniem dni niedzielnych i dni świątecznych jak i targowych, jednak tylko w czasie od godziny 9 do 11 przed południem.

W handlu hurtownym t. j. w naczyniach o pojemności powyżej 50 litrów, wolno napoje spirytusowe i niedenaturowany spirytus sprzedawać tylko przemysłowcom, którzy do handlu lub do wyszynku tych napoi są uprawnieni.

Osobom, które ani uprawnienia przemysłowego do handlu napojami spirytusowymi albo niedenaturowanym spirytusem ani też do wyszynku tych trunków nie posiadają, dozwolone jest zakupno tych napoi tylko na kieliszki albo w naczyniach zamkniętych; zresztą jest zakazane. Osobom tym jest dalej zakazane pośrednictwo w nabywaniu napojów wyskokowych i niedenaturowanego spirytusu.

Osobom wojskowym, nienależącym do rangi oficerskiej, nie wolno podawać palonych napojów spirytusowych ani niedenaturowanego spirytusu ani w szynkach, ani w handlach, chyba za okazaniem opatrzonego w dokładną datę poświadczenia komendy wojskowej. Takie poświadczenie winien dotyczący przemysłowiec przechowywać należycie uporządkowane.

Sprzedaż napojów spirytusowych i niedenaturowanego spirytusu osobom młodocianym poniżej lat 16, pijakom nałogowym i osobom już nietrzeźwym jest najsurowiej zakazane. Tak samo zakazane jest niepotrzebne długie przebywanie gości w wyszynkach.

Oberżystom i uprawiającym handel, którzy nie posiadają osobnego zezwolenia do sprzedaży napojów spirytusowych i niedenaturowanego spirytusu, nie wolno napojów tych trzymać na składzie w lokalach przemysłowych dla gości dostępnych.

Postanowienia tego rozporządzenia obowiązują także związki konsumcyjne.

W dalszym ciągu rozporządzenie to zakazuje zupełnie i bezwzględnie sprzedaży alkoholu, nawet przemysłowcom posiadającym osobne zezwolenia w dni, w których wypłacane są zasiłki państwowe rodzinom powołanych. Rozporządzenie to już nabyło mocy obowiązującej i przekroczenie go grozi surowemi karami, a nadto konfiskatą posiadanych zapasów alkoholu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 stycznia.

Wymiana depesz między cesarzem Wilhelmem a królową holenderską.

Amsterdam (23-go). Holenderska agencya telegraficzna donosi z Hagi: Cesarz Wilhelm 20 b. m. wyraził królowej telegraficznie serdeczne współczucie z powodu klęski powodzi, która nawiedziła Holandyę. Królowa podziękowała mu w serdecznym telegramie.

Katastrofa lotników francuskich.

Lyon. Podczas wypadku lotniczego na polu wzlotów w Bron zginął jeden oficer i jeden żołnierz.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

STANISŁAW MĄCIWODA
koncypista dyrekcyi poczt i telegrafów,

przeżywszy lat 28, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 stycznia 1916 r.

Pogrzeb odbędzie się po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym w Wróblowicach p. Swoszowice, na cmentarz tamtejszy dnia 25 stycznia o godzinie 10 rano.

Na ten smutny obrzęd zaprasza się krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Żona z rodziną.

†

Helena ze Stawarskich Szczerbińska

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 22 stycznia 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 16 przy ulicy Szewskiej wprost na cmentarz nastąpi w poniedziałek dnia 24 b. m. o godzinie 4-tej po południu. Na ten smutny obrzęd zaprasza stroskana rodzina.

Nabożeństwo żałobne.

odprawione zostanie we wtorek dnia 25-go b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Reformatów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Zofia z Wysockich Tarłowska

urodzona w roku 1830, zmarła w Królewskich Winohradach pod Pragą, po krótkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 16 stycznia 1916.

Pogrzeb odbył się dnia 18 stycznia 1916 roku o godzinie $3^1/_2$ po południu na cmentarzu w Król. Winohradach.

Król. Winohrady, dnia 18 stycznia 1916 r.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.